

# Jacek Mezo Mejer, ŚCIANA

Siąpi ziąb i chu\* pogoda  
To bieganie wcale mi się już nie podoba  
Leje wieje tracę nadzieję w sukces  
Lecę tu już tylko marnym truchtem  
Sam mogę sobie pluć w brodę  
Przed chwilą czułem jeszcze luz i swobodę  
Teraz mam ciężkie nogi i ciężką głowę  
Glikogen opuścił mięśnie i wątrobę  
Ponur myśli, nogi wiąże beton  
Przegrywam wyścig długo przed metą  
Umysł zniewolony przez uczucie  
Chcę to przerwać, chcę stad uciec

Czarno to widzę /2x  
Zaraz tu wyzionę ducha jak Filippides  
Nieważne jak zaczynasz  
Ważne jak kończysz  
Powinien to wiedzieć każdy maratończyk

Nie jest fajnie  
Gdy ściana cię dopadnie  
Jesteś na dnie  
Gdy ściana cię dopadnie  
Tak nagle ciało i morale słabnie  
Gdy ściana cię dopadnie  
Nie jest fajnie  
Gdy ściana cię dopadnie  
Jesteś na dnie  
Gdy ściana cię dopadnie  
Tak nagle ciało i morale słabnie  
Gdy ściana cię dopadnie